10 gr.

10 gr.

GONIEC KRAKOWSKI

CENY OGŁOSZEŃ: Po tekście 1 mm w 1 szpalcie (szer. szp. 22 mm) 36 gr. W tekście 1 mm w 1 szpalcie (szer. szp. 72 mm) 3.— Zł. Drobne za słowo 24 gr. (tylko dla osób prywatnych); dla poszuk. pracy 20 gr. Pierwsze słowo tłusty druk (najwyżej dwa słowa) 40 gr

Rok II. | Nr. 38.

Kraków, piątek 16 lutego 1940 r.

Nadesłane a nie zamówione przez Redakcję rękopisy będą zwracane autorom jedynie wówczas, gdy dołączone zostaną znaczki pocztowe na opłacenie przesyłki zwrotnej.

Codziennie jedzie 10 pociągów z robotnikami do Rzeszy.

W drodze otrzymują jadący wygodne pomieszczenia i dobre wyżywienie.

(=) Kraków, 16 lutego. — **W tych dniach rozpoczął się transport do Rzeszy polskich robotników rolnych z obsadzonych polskich terenów. Pierwszy pociąg specjalny niemieckich kolei wschodnich opuścił w poniedziałek rano dworzec Warszawa — wschodnie. Drugi pociąg specjalny wyjechał wczoraj z dworca głównego w Krakowie i z Trzebini do Bombergu.**

Jak dowiadujemy się w Gen. Dyrekcji kolei wschodniej, rozkłady pociągów zostały dopiero przed kilku dniami ustalone na polecenie ministerstwa robót Rzeszy na konferencji w Lipsku i uzgodnione z odnośnemi dyrekcjami kolejowemi.

Dzięki tym pracom przygotowawczym planowe przejazdy pociągów odbywają się zupełnie zgodnie z rozkładem. Transporty jadą od dnia 12 lutego. Na początek, do 2 marca włącznie,

planowanych jest ogółem 166 pociągów,

tak, że przeciętnie dziennie jedzie 10 pociągów. Plany na dalszą przyszłość będą później ustalone.

Jako dworce załadowcze wyznaczone zostały cztery siedziby dystryktów t. j. Kraków, Warszawa, Radom i Lublin oraz Częstochowa. Każdy pociąg transportowy składa się z około 10 wagonów osobowych i jednego wagonu bagażowego. W ten sposób **jednym pociągiem można przewieźć przeciętnie 500 osób.**

Stacjami końcowemi będą początkowe większe miasta na Śląsku, Pomorzu, w Meklemburgji, Saksonji, Bawarji, Marchji wschodniej, Nadrenji, Harcu i Turyngji.

Polacy mężczyźni i kobiety, którzy zgłosili się do pracy w Rzeszy dowożeni są z poszczególnych miejscowości **pociągami lokalnemi** do wyznaczonych dworców załadowczych. Dowiezienie następuje na jeden dzień przed odjazdem pociągu specjalnego do Rzeszy, a to celem poddania na stacji zbornej odjeżdżających **gruntownej dezynfekcji i badaniu lekarskiemu**. Każdy transport posiada osobnego przewodnika.

Stosownie do czasu trwania jazdy, pociągi specjalne mają wyznaczone po drodze

postoje celem zaopatrzenia w żywność,

trwające 2 do 3 godzin. W ten sposób, dzięki gruntownej organizacji, **wyjeżdżający mają zobezpieczoną wygodną jazdę i dobre zaopatrzenie w pożywienie.**

Pierwszym pociągiem specjalnym z Krakowa wyjechali też

liczni górale,

którzy zgłosili się dobrowolnie do pracy na roli na terenie Rzeszy. Z poza opuszczonych okien przedziałów ukazały się też ich uśmiechnięte, dobroduszne twarze w typowych, szerokich kapeluszach góralskich. Po chwili na dworcu zabrzmiała chóralnie śpiewana piosenka, jako pieśń pożegnalna.

Widziało się po tych ludziach, urodzonych przeważnie w górach południowej Polski, którzy zgłosili się dobrowolnie do pracy na roli, że cieszą się ze sposobności odbycia podróży do nowej Rzeszy. Wielu z pośród nich nie było jeszcze nigdy w większem mieście i nie jechali jeszcze nigdy w życiu pociągiem.

Ich otwarte i chętne do pracy natury stanowią jaskrawy dowód tego, iż antyniemiecka propaganda ich dawnych polskich władców nie trafiła do przekonania.

W czasie marszu z dwóch obozów, w których ochotnicy z dystryktu krakowskiego zbierali się i przygotowywali do odjazdu, prowadziła droga przez krakowską dzielnicę żydowską. Kilku żydów nie mogło sobie odmówić tego, aby ochotników pracy (dla żydowskich pasożytów są to niezrozumiali idealiści) **zaczepić i odradzać im wyjazdu** do znienawidzonych przez nich Niemiec. Tęga pięść polskiego robotnika potrafiła jednak w krótkiej drodze zamknąć usta żydowskim faktorom i odebrać im ochotę do mieszania się w nieswoje sprawy.

Z tem lepszym humorem i wesołością maszerowali dalej dzielni robotnicy.

Pociąg powoli rusza z dworca.

Ze wszystkich okien wagonów wyglądają głowy, po pięć lub sześć. Jadący śpiewają i powiewają chusteczkami, podczas gdy inni rozpoczynają już zawierać znajomość z paczkami żywności, wydanej im na drogę. Wiedzą oni, że na wielkich stacjach przejazdowych w przejeździe poprzez wielką Rzeszę oczekują na nich jeszcze dalsze posiłki, przygotowane przez krajowe urzędy pracy w porozumieniu z oddziałami zaopatrzenia partji narodowo socjalistycznej.

Jak się dowiadujemy, **z okręgu krakowskiego ma wyjechać ogółem do Niemiec 120.000 polskich robotników rolnych.**

Okręty toną bez przerwy koło wybrzeży angielskich.

Znowu zatonął brytyjski parowiec 12.306-tonowy.

(=) **Nowy Jork,** 16 lutego. **Nadeszła tu wiadomość, że brytyjski parowiec „Sultan Star" pojemności 12.306 ton zatonął we środę.**

Według doniesień z Amsterdamu, Reuter potwierdza wiadomość, że we wtorek **zatonął niestwierdzony dotychczas parowiec koło wybrzeży Norfolku**. Okręt ten widziano pędzony przez fale bez możności sterowania.

Ponadto w ciągu nocy **zatonął na wybrzeżu szkockiem okręt nieustalonej dotychczas przynależności.** Na brzegu słyszano przytem gwałtowne eksplozje.

(=) **Amsterdam,** 16 lutego. Jak donosi holenderskie czasopismo okrętowe — „Scheepvaart" — **zatonął angielski parowiec „Boston Trador" pojemności 371 ton, który był zaatakowany przez samoloty.**

Dalej donoszą, że **duński statek do poszukiwań na dnie morskiem „Valkyrien" pojemności 343 ton, zatonął na skutek eksplozji koło wybrzeży portugalskich.**

Według doniesień z Oslo **duński parowiec „Christine Maerck" zatonął we wtorek** na morzu Północnem w drodze do Marokka.

Do Oslo nadeszły wiadomości, że **pewien okręt norweski wyratował na morzu 5 członków załogi duńskiego parowca „Martin Goldschmidt", który zatonął przy północno-zachodniem wybrzeżu Szkocji. 15 członków załogi zatopionego okrętu zaginęło.**

„Układ gospodarczy niemiecko-sowiecki odbije się na całym handlu międzynarodowym".

Oświetlenie prasy węgierskiej.

(=) **Budapeszt,** 16 lutego. **Zawarcie niemiecko-sowieckiego układu handlowego odbiło się głośnem echem także w węgierskiej opinji publicznej.**

„Uj Magyarsag" zaznacza w tytule, że **układ między Berlinem i Moskwą jest równoznaczny z przełamaniem brytyjskiej blokady.** Dziennik omawia zawarty układ w artykule wstępnym i stwierdza, że układ gospodarczy niemiecko-sowiecki **wywołał na całym świecie wielkie wrażenie.**

Właściwe znaczenie nowego układu nie leży w tem, że przekracza on kwoty, osiągane w latach poprzednich w obrotach międzynarodowych, ale w tem, że poprzednie niemiecko-sowieckie obroty towarowe musiały być wyrównywane wartościowemi walutami, podczas gdy obecnie **w miejsce starego systemu wchodzi system bezpośredniej wymiany.** Oznacza to, że bardzo znaczna część handlu międzynarodowego zostanie zastąpiona przez wymianę towarów, co **musi wywrzeć wpływ w jakiejkolwiek formie na cały handel międzynarodowy** i to nie tylko na czas trwania wojny.

Również i „Magyarsag" poświęca artykuł niemiecko-sowieckiemu układowi, podkreślając jego znaczenie, wobec wzajemnego uzupełnienia się Niemiec i Rosji sowieckiej pod względem gospodarczym. Na podstawie statystyk dziennik wykazuje, że **źródła surowców rosyjskich są niewyczerpane.**

interesom obu państw, jak i przyjaznym stosunkom, cechującym wzajemne współżycie Niemiec i Rosji sowieckiej.

Dalej prasa tutejsza cytuje **głos prasy z Litwy, Łotwy i Węgier,** poświęcone zawarciu układu niemiecko-sowieckiego. Przy tej okazji prasa sowiecka wielokrotnie podkreśla, że **Niemcy będą otrzymywać z sowieckich obszarów gospodarczych surowce w nieograniczonej ilości,** potrzebne do prowadzenia wojny i w ten sposób **zadany został dotkliwy cios blokadzie brytyjskiej.**

Prasa sowiecka w dalszym ciągu pod znakiem niemiecko-sowieckiego układu gospodarczego.

(=) **Moskwa,** 16 lutego. **Prasa moskiewska poświęca w dalszym ciągu szerokie szpalty przytaczaniu zagranicznych opinij o ostatnio zawartym układzie gospodarczym niemiecko-sowieckim.**

Szczególnie szeroko cytowane są komentarze dzienników niemieckich. W szczególności dzienniki sowieckie podkreślają przytem, iż nowy układ odpowiada zarówno

Zamknięcie sesji włoskiej rady obrony kraju

Przedmiotem obrad sprawy organizacji armji.

(=) **Rzym,** 16 lutego. **Najwyższa włoska rada obrony kraju zakończyła we środę pod przewodnictwem Mussoliniego swoje szóste i ostatnie posiedzenie 17 sesji.**

Po załatwieniu porządku dziennego Mussolini naświetlił szczególne znaczenie tej sesji, której głównemi przedmiotami były **wojskowa organizacja narodu, mobilizacja cywilna i przemysłowa, oraz gospodarcza samowystarczalność.** — W końcu Mussolini wyraził specjalną pochwałę sekretarzowi najwyższej rady obrony gen. Fricchione oraz gen. sekretarzowi przemysłu wojennego gen. Favagrossa.

Komunikat Naczelnego Dowództwa niemieckich sił zbrojnych

(=) **Berlin,** 16 lutego. **Nacz. dowództwo niemieckich sił zbrojnych komunikuje:** w **czasie działalności wywiadowczej piechoty w terenie granicznym na południe od Saarbrücken wzięto wielu jeńców.**

Dzień 14 lutego był dla niemieckiego dowództwa floty, a przedewszystkiem dla łodzi podwodnych szczególnie korzystny. W dniu tym zatopiono 58 tysięcy tonażu okrętów nieprzyjacielskich.

Z dnia na dzień

(=) **Kraków,** 16 lutego.

Teorja i praktyka. Niedawno staraniem Międzynarodowego Instytutu w Genewie ukazała się **statystyka wojen w ostatniem stuleciu.** Według tej statystyki **Anglja prowadziła najwięcej wojen,** względnie brała w jakiejkolwiek formie udział w największej części działań wojennych. Ta sama Anglja, która wciąż wygłasza świętoszkowate mowy, rzuca podejrzenia na inne narody albo podaje się jako „obrońca" małych państw, umiała jednak rozbudować się na mocarstwo światowe, przyczem historja tej rozbudowy stanowi jaskrawe przeciwieństwo angielskich frazesów pokojowych i zapewnień o swej bezinteresowności.

O ile Anglja brała udział w większości wojen, to jednak historja może wymienić stosunkowo **bardzo niewiele** przykładów takich wojen, **w których obywatele angielscy chwytali za broń** dla obrony honoru i całości swej ojczyzny.

Od wieków już Anglja w swoich wojennych sporach i politycznych wyprawach łupieskich posługiwała się dwoma metodami, niezwykle dla imperjum brytyjskiego i jego kierownictwa charakterystycznemi. Nakazywała ona **innym narodom krwawić się za siebie,** lub usiłowała, przy pomocy blokady, zmusić głodem przeciwnika do kapitulacji.

Angielski „gentleman" uważa za zbyt uciążliwe ryzykowanie własnego życia za swój kraj. Ten „zaszczyt" przypada zawsze w udziale **obcym narodom,** które w danym wypadku wyrażą zgodę i dają się łapać na obiecanki Londynu, lub które pod groźbą brytyjskiego bagnetu pędzone są przemocą na przeciwnika.

Równocześnie Anglja puszcza w ruch swoją drugą metodę, to jest **blokadę.** Anglja może sobie przypisać zasługę wynalezienia **wojny przeciw kobietom i dzieciom.** Życie kobiet i dzieci interesuje angielskiego „gentlemana" w takim samym stopniu, jak los sprzymierzeńców, pędzonych przez Anglików do wojny, a którzy przytem tracą życie i wolność. W takich wypadkach Londyn z zimną krwią zamyka bilans, a dla nieszczęśliwych ofiar ma w najlepszym razie jedynie **słowa ironji i szyderstwa.**

Także w obecnej wojnie Anglja stosuje obie metody walki. Inne narody i brytyjska blokada miały wygrać tę wojnę. Anglja jednak tym razem zupełnie przeoczyła kto jest jej przeciwnikiem.

Adolf Hitler oświadczył na początku wojny, że **dziś niema już wysp.** Te słowa oznaczają, że dziś już nie uda się wygrać wojny, wysyłając w ogień inne narody, a samemu oczekując w domu na rezultat walki. Prawdziwość tych słów Hitlera odczuwa Anglja po 5 miesiącach wojny **aż nadto wyraźnie na sobie.**

Angielska blokada, dzięki szeroko zakrojonej polityce zagranicznej i gospodarczej Rzeszy, **skazana została na bezowocność.** Wielowiekowa broń angielska została obecnie złamana. Wielka Brytanja zaczyna obecnie odczuwać na własnej skórze, co znaczy mieć przeciwko sobie Wielką Rzeszę. Codzienna lista strat na morzu ma swoją **jednoznaczną wymowę.** W ślad za tem idzie dający się coraz dotkliwiej odczuwać **brak najważniejszych artykułów żywności i surowców,** któregoto zjawiska „dumny, panujący nad światem Albion" dotychczas nigdy nie miał sposobności poznać.

Wygląda na ironję losu, że ten sam Chamberlain, który zaraz na początku wojny „dzielił" Niemcy, dziś musi apelować do narodu angielskiego **o zbiórkę lichtarzy,** aby uzupełnić w ten sposób zapasy metali. Dumna Anglja dziś musi zaprowadzać w **każdej dziedzinie ograniczenia i racjonowanie** i nakładać na naród angielski daleko cięższe obostrzenia niż to przewidywały tak ośmieszone w swoim czasie niemieckie zarządzenia oszczędnościowe. **Angielska blokada okazuje się dziś bumerangiem,** który trafia nie przeciwnika, ale raczej rzucającego.

My Polacy daliśmy się w ubiegłym roku zaprząc do brytyjskiego rydwanu. Jako podziękę w myśl tradycyj brytyjskich otrzymaliśmy zdradę i opuszczenie. O tem, że staliśmy się dla Wielkiej Brytanji wygraną kartą, mogliśmy się przekonać przed

kilku dniami, kiedyto właśnie ci sami Anglicy sparaliżowali wielkoduszną akcję pomocy amerykańskich kwakrów dla narodu polskiego, konfiskując okręty z darami kwakrów. Z tych doświadczeń musimy wyciągać jedną naukę, mianowicie tę, że obrony naszych interesów musimy szukać tam, gdzie tę obronę wyłącznie możemy znaleźć.

Sytuacja Finów staje się bardzo poważna.

Sztokholm, 16 lutego. **Ze stanowiska tutejszej prasy, jak również z doniesień z terenów wojny fińsko-rosyjskiej wynika, że sytuacja Finów przedstawia się bardzo poważnie.**

Wiadomości o sukcesach Finów prawie zupełnie zniknęły z tutejszych pism, aczkolwiek w dalszym ciągu podaje się cyfry strat rosyjskich. W związku z powyższem stoi niewątpliwie fakt, że w ostatnich dniach rozmaite pisma omawiały problem zwiększenia pomocy Szwecji dla Finlandji.

* * *

Według komunikatu wojennego sztabu generalnego leningradzkiego okręgu wojskowego z dnia 14 lutego, trwają w dalszym ciągu działania wojenne piechoty i artylerji na wszystkich odcinkach frontu, a zwłaszcza przybrały na sile na półwyspie Karelskim, gdzie Rosjanie osiągnęli znaczne sukcesy.

Według doniesień rosyjskich wojska fińskie cofają się z wielkiemi stratami, nie mogąc stawić oporu atakom wojsk sowieckich. Wojska rosyjskie obsadziły 16 umocnionych stanowisk fińskich, a między niemi także i 8 betonowych fortów artyleryjskich. **Rosyjska flota powietrzna skutecznie bombardowała wojska fińskie i objekty wojskowe, przeprowadzając także liczne loty wywiadowcze.**

Jak donosi **fiński komunikat wojskowy** z dnia 14 lutego, wielki atak rosyjski na półwyspie Karelskim trwa w dalszym ciągu. Na wschód od Summy udało się Rosjanom zdobyć fińskie punkty oparcia na pierwszych linjach. Fińska flota powietrzna brała udział w dniu 13 lutego w zażartych walkach powietrznych, przeprowadzając ze swej strony liczne ataki. Lotnictwo rosyjskie przedsięwzięło ataki na fińskie miasta Lahti, Heinola i Porvoo (Borga). Skutkiem nalotów wyrządzono w miastach tych poważne szkody. **Z terenów wojny donoszą również o ożywionej działalności lotniczej.** Kilkaset samolotów rosyjskich miało w ciągu dnia dokonać nalotu na teren fiński. M. in. przedmiotem nalotu bombowców rosyjskich było miasto Viipuri (Viborg).

Argentyna zawiodła się na Anglji.

Berlin, 16 lutego. — Jak donosi „Neue Zuercher Zeitung“ z Buenos Aires, w **Argentynie panuje żywe niezadowolenie,** gdyż Anglja przydzielając kontyngenty dostawy argentyńskiego mięsa **według własnego uznania,** faworyzuje firmy, pracujące przy pomocy angielskiego kapitału, podczas gdy **Argentyna domaga się większego uwzględnienia lokalnych fabryk.**

Jak jednak twierdzi „Neue Zuercher Zeitung“ **Anglja nie uwzględniła życzeń Argentyny** i nadal faworyzuje te firmy, które opierają się na kapitale angielskim.

Posiedzenie Międzynar. Centralnego Biura „Radość i Praca“.

Goście zagraniczni u dra Leya.

Berlin, 16 lutego. — **W Berlinie odbywa się obecnie posiedzenie Międzynarodowego Centralnego Biura „Radość i Praca“ w którem m. in. biorą udział przedstawiciele Włoch, Bułgarji, Danji, Estonji, Grecji, Japonji, Łotwy, Holandji, Norwegji, Rumunji, Szwecji, Hiszpanji i Węgier.**

Konferencja ta zajmie się również ustaleniem miejsca i czasu najbliższej wystawy wędrownej Międzynarodowego Centralnego Biura „Radość i Praca“, oraz dalszą rozbudową ukazującego się obecnie w 14 językach czasopisma „Freude und Arbeit“.

Delegaci zagraniczni, biorący udział w zebraniu, złożyli wizytę przewodniczącemu Międzynarodowego Biura „Radość i Praca“ dr. Leyowi, wyrażając mu życzenia z okazji 50 rocznicy jego urodzin. Złożyli oni dr. Leyowi w podarunku artystyczne przedmioty ręcznej roboty, charakteryzujące wytwórczość narodową danych państw. Wiceprezydent Claus Selzer doręczył przy tej okazji liczne telegramy, jakie nadeszły od zagranicznych przyjaciół i współpracowników Międzynarodowego Centralnego Biura „Radość i Praca“. Wśród gości zagranicznych znajduje się również pani Carmen de Outojo, która pełni obowiązki generalnego sekretarza w hiszpańskiem ministerstwie spraw wewnętrznych.

Gratulacje Führera dla dr. Leya.

Berlin, 16 lutego. — **Fuehrer odwiedził wczoraj dra Leya w jego mieszkaniu i osobiście złożył mu swoje gratulacje z okazji 50 rocznicy urodzin.**

Jak donosi „Nationalsozialistische Parteikorrespondenz“, Adolf Hitler polecił pisemnie dr. Ley'owi przeprowadzenie bardzo obszernie zakrojonej akcji opieki nad emerytami ludu niemieckiego.

„Wrażenia faszysty z Niemiec w czasie wojny“

(=) **Berlin,** 16 lutego. — Przed niedawnym czasem ukazała się na półkach księgarskich **książka generała włoskiej milicji Aleksandra Melchiori'ego p. t. „Wrażenia faszysty z Niemiec w czasie wojny“.**

Wartość tej książki jest tem większa, że autor jej opisuje swoje wrażenie nie na podstawie jednej wizyty w Niemczech, ale opiera się **na doświadczeniu, nabytem w ciągu niemal 30 podróży, odbytych w ciągu ostatnich lat po Niemczech.** Autor oglądał Niemcy nie z poziomu hallu hotelowego, ale dokonywał swych obserwacyj na bezpośredniej drodze kontaktu z ludem, właściwie oceniając zjawiska.

W książce tej omawia autor wydarzenia które doprowadziły do wybuchu wojny i precyzuje stanowisko Włoch, wynikające ze wspólnego światopoglądu i równoległości politycznej obydwóch państw nowego ładu w Europie.

Jest to trzeźwe, rzeczowe studjum, które jednak, jak to podkreśla sam Melchiori, zostało napisane „z sercem towarzysza“. **Na szczególny rachunek odpowiedzialności mocarstw zachodnich zapisuje Melchiori wprowadzenie w błąd Polski, nie szczędzi przytem ironicznych aluzyj do „dobrej informacji“ zachodnio-europejskich rzeczoznawców wojskowych, których dziełem było wywołanie w Polsce objawu niedoceniania armji niemieckiej,** tej armji, która jest „jedną z najpotężniejszych i najsilniejszych na całym świecie“, która daje **„silną gwarancję, że Niemcy już dzisiaj mają w swych rękach zwycięstwo“.**

Uważając Niemcy za nie do zwyciężenia, Melchiori jest także zdania, że i na **froncie wewnętrznym spełniono trzy warunki, konieczne do uzyskania zwycięstwa w każdej wojnie,** a mianowicie naród niemiecki uzyskał świadomość, że prowadzi wojnę sprawiedliwą, posiada pewność siebie, zapewniającą sukces i zaufanie do kierownictwa

Od czasu podpisania traktatu wersalskiego naród niemiecki prowadził tę wojnę, historyczna kampanja w Polsce przekonała go **o niezwyciężoności swej armji,** a zaufanie do Führera **wzrosło jeszcze** dzięki „matematycznej pewności“, z jaką potrafi on zaprojektować swoje zamierzenia, a następnie doprowadzić je do pomyślnego zakończenia. W podpisaniu układu z Rosją, zabezpieczającego Niemcom tyły, widzi Melchiori **fakt decydujący.** „W tym dniu właściwie Niemcy już wygrały wojnę“.

Na szczególne podkreślenie zasługują wywody Melchiori'ego na temat wojska niemieckiego, dalej na temat „wału zachodniego“, służby pracy, udziału partji w życiu państwowem, jego porównanie z sytuację z r. 1914, wykazanie niemożliwości przeprowadzenia skutecznej blokady oraz fakt zdecydowanej woli Niemiec zgromadzenia wszystkich swych synów pod sztandarami, aby w ten sposób stworzyć nową zdrową Europę.

Książka Melchiori'ego przepełniona jest **europejskiem poczuciem odpowiedzialności** i jest tem samem **ostrzeżeniem pod adresem mocarstw zachodnich,** aby nie poddawały się złudnym nadziejom. Epoka traktatu wersalskiego została już skończona. Jeśli Anglja i Francja mimo to prowadzą wojnę, aby opanować Europę, **to nie ulega wątpliwości, że idą wprost ku katastrofie.**

Niemal codzienne walki w Wazyrystan'e.

(=) **Rzym,** 16 lutego. „Piccolo“ donosi z Londynu, że w Wazyrystanie w północno-zachodniej stronie Indyj **dochodzi prawie codziennie do walk pomiędzy pragnącemi wolności szczepami górskiemi a wojskami angielskiemi**

Naczelny dowódca armji niemieckiej w Poznaniu.

(=) **Berlin,** 16 lutego. Naczelny dowódca niemieckiej armji gen. v. Brauchitsch w związku ze swą podróżą do Gdańska, przybył we środę do Poznania. Gen. v. Brauchitsch przybył na plac ćwiczeń miejscowego garnizonu i brał udział w ćwiczeniach wzmocnionego pułku piechoty.

Po złożeniu wizyty namiestnikowi Rzeszy Gauleiterowi Greiserowi, odbył on przejażdżkę po mieście, przyczem odwiedził dom, w którym urodził się Hindenburg. Przed powrotem do Berlina naczelny dowódca armji niemieckiej zwiedzi jeszcze inne placówki służbowe i odwiedzi różne oddziały armji.

Zagraniczni dziennikarze u dr. Tiso.

(=) **Bratysława,** 16 lutego. — Prezydent Słowacji dr. Tiso przyjął bawiących obecnie w Słowacji dziennikarzy zagranicznych i przedstawił wobec nich zasady polityki słowackiej.

Prezydent dr. Tiso określił niemiecko-słowackie zbratanie jako zrozumiały rezultat naturalnego położenia Słowacji i okoliczności, które doprowadziły do oswobodzenia narodu słowackiego.

Rząd bułgarski zgłosił dymisję

(=) **Sofja,** 16 lutego. — **Bułgarska agencja telegraficzna komunikuje:**

We czwartek w południe prezydent ministrów Kiessciwanoff zgłosił dymisję gabinetu. Król dymisję przyjął.

Dotychczasowy minister oświaty prof. Bogdan Filoff został we czwartek o godz. 15 przyjęty przez króla. **Król zlecił mu misje utworzenia nowego rządu.**

Surowa kontrola wełny w Anglji.

Amsterdam, 16 lutego. — Angielski kontroler wełny Shackleton wygłosił przedwczoraj przemówienie w Leicester do fabry kantów. Uprzedził on fabrykantów, że **dostawy wełny dla potrzeb ludności cywilnej muszą być bardzo ograniczone.** Tylko te ilości mogą być dostarczane, które są niezbędnie potrzebne. Z tego powodu przestrzegł on fabrykantów przed zbyt szybkiem wybieraniem przyznanych kontyngentów, **ponieważ nie będą oni mogli liczyć na dalsze przydziały.**

Shackleton bronił przytem kontroli wełny, której uczyniono zarzut, że służy ona do nieuczciwych zarobków. Kontrola ta musi opłacać dostawy wełny, a pozatem musi dokonywać znacznych wkładów z powodu zatapiań okrętów. **Dwa okręty z ładunkiem wełny, zostały zatopione przez Niemców, skutkiem czego już powstała znaczna luka w dostawach.**

Wynajmowanie kościołów.

(=) **Amsterdam,** 16 lutego. **Na komisji oświatowej w miejscowości kąpielowej Brighton postawiono wczoraj całkiem otwarcie kościołom angielskim zarzut, że i one usiłują robić interesy wojenne.**

Mianowicie w związku z ewakuacją, — kościół tamtejszy za wynajęcie objektów kościelnych i hal na cele oświatowe **zażądał rocznego czynszu w wysokości 10 tysięcy funtów.** Jeden z radnych miejskich nazwał takie postępowanie **skandalem** i oświadczył, że cała ta sprawa pachnie grubem geszefciarstwem.

Que viva la rumba!...

Sewilla w lipcu dobra jest dla warjatów i murzynów, powiedział mi poprzedniego wieczora Józef Harrer na tarasie Grand Hotelu. Przyznałem, że ma rację i w milczeniu wychyliłem sześć kolejnych whisky-soda, wyśląc ze złością o tym zwarjowanym jakimś pomyśle, który kazał mi jechać latem do Hiszpanji i kazał siedzieć właśnie w Sewilli.

W butelce dawno widać było już dno, Harrer wypalił 10 z rzędu cygaro, gwiazdy migotały na granatowo-czarnem niebie, kelner włóczył się bez celu po tarasie, jednem słowem nastrój był gorzej niż straszny, był wprost tragiczny.

Człowiek nie wiedział czego chce, ot pomyślałem sobie jakby to dobrze było gdybym w tej chwili znalazł się gdzieś na biegunie północnym i przykrył się cały bryłami lodu, tej choćby grubości, jak te, które kiedyś spowodowały katastrofę Titanica, gdy oto nagle z pobliskiego ogrodu dobiegła nas melodja starej meksykańskiej piosenki. Tak, proszę państwa, jak to przez długie tygodnie powtarzał Józef Harrer, starej meksykańskiej piosenki, w Sewilli, pewnej czerwcowej nocy...

Kobiecy głos zawodził rzewną melodję śpiewając:

Que viva la rumba...
Que viva, que viva placer
Que vivan las ninas, chulitas, bonitas
Y guapas que saben queror...

Ta zwrotka utkwiła nam w pamięci. Zebraliśmy razem nasze hiszpańskie znajomości językowe i wreszcie udało nam się przetłomaczyć słowa piosenki. Brzmiały one banalnie: Niech żyje taniec, niech żyje, niech żyje zabawa. Niech żyją dziewczątka śliczne i powabne i zuchy co umieją kochać...

Ale nam nie o słowa chodziło. Melodja piosenki pełna była jakiegoś niezwykłego uroku i sentymentu i tylko, jedno, jedyne zdanie utkwiło nam w pamięci: ...que viva la rumba... niech żyje taniec.

Wsłuchaliśmy się w melodję. W naszym rozleniwionym od gorąca mózgu zaczęły powstawać najprzeróżniejsze wizje... Sie muss hübsch... powiedział, a raczej westchnął wśród przeraźliwej ciszy pan Harrer... Ona musi być piękna — ale kto? śpiewająca... przytaknąłem mu bez wahania.

Melodja ucichła, a myśmy cągle jeszcze nadsłuchiwali i w usach brzmiało nam que viva la rumba.

W tę dziwną gorącą noc, ogarnął nas istny szał i gdyby tak zagrały jak gdzieś w dalekiej afrykańskiej dżungli tam-tamy, puścilibyśmy się najprawdopodobniej w jakiś dziki tam...

Que viva la rumba ... nie pozwoliła nam zasnąć. Postanowiliśmy wyjść na miasto. Usłużny portjer polecił nam pobliską kawiarnię, w której tańczą „ninas chulitas“, prawdziwe gitany i życzył... wesołej zabawy, filuternie mrużąc swoje wielkie, niby wole, oko...

Pan Harrer zatarł radośnie ręce, poklepał się po brzuchu, że jakiś dobry los kazał wysłać mu szanowną panią Harrer na Rivierę i głośno przemyśliwał o oczekujących go rozkoszach...

W „Pempelunie“ pełno było jak każdego zresztą wieczora...

Ciężki dym zigarillas unosił się nad salą.

Znaleźliśmy wolny stolik, gospodarz obdarzył nas uprzejmem — „senores“, postawił duże kwaterki wina, cmoknął głośno wargami, zapowiadając najbliższy występ.

Zrobiło się cicho... Bandolety załkały i maleńkiej estradzie ukazała się tancerka W tej samej niemal chwili obecnych ogarnął szał... „Concha, Concha que viva la Concha!“...

Ale ona władczym jakimś ruchem uciszyła salę i zaczęła tańczyć.

Nie dziwiłem się oklaskom sali... taniec Conchy porywał, doprowadzał do szału — a sama Concha... dla określenia jej naprawdę trudno znaleźć słów.

Orkiestra urwała nagle... Concha otuliła się w czarny szal, zakołysała się w biodrach i zaczęła śpiewać.

Śpiewała naszą piosenkę — poznaliśmy jej głos....

Pan Harrer chwycił mnie za ramię... — Doktorze, 1000 funtów daję za tę kobietę... doktorze, dla niej można oszaleć... que vive la rumba, que viva placer...

Concha skończyła swój występ, sala szalała, i tylko my dwaj siedzieliśmy milcząc nad naszem winem.

P. Harrer ciężko dyszał, oczy nabiegły mu krwią. — Doktorze, czy ona się panu podoba — spytał.

Pocóż miałem przytakiwać. Concha doprowadziła mnie do niezwykłego stanu, czułem, że dla niej...

I tak od tej pamiętnej nocy czerwcowej, podczas której pod tarasem Grand-Hotelu usłyszeliśmy dobiegające nas słowa: Que viva la rumba noc w noc ciągnęło nas coś do „Pempeluny“.

Nadszedł wreszcie wieczór, podczas którego korzystając z nieobecności mego groźnego rywala, Harrera, poznałem Conchę.

Przyznam się szczerze, że znajomość, której tak pragnęliśmy obaj, rozczarowała mnie w niezwykły wprost sposób. Concha była prosta, a przytem mało inteligentna.

Concha była Conchą tylko na parkiecie, tylko wtedy, kiedy tańczyła, kiedy swoim miękkim niskim głosem śpiewała piosenki.

Godzinę, czy nawet więcej może spędziliśmy razem przy stoliku, i czar prysł, bo Conchę kochać można było tylko dla jej tańca i... ciała.

I znów minęło kilka dni, aż wreszcie pewnej nocy zbudziło mnie głośne dobijanie się do drzwi... Senor, wyszeptał, blady, trzęsący się ze strachu dyrektor hotelu, senor, pan jest lekarzem, pański przyjaciel....

Co? Józef Harrer, co się stało?...

W pokoju leży...

Wybiegłem nieubrany na korytarz, — przed drzwiami pokoju zajmowanego przez p. Harrera stała gromadka służby, a w pokoju na łóżku leżał, charcząc, cały we krwi Józef Harrer. Dogorywał...

Nie miałem tu co robić — postrzelił się w serce...

Na nocnym stoliku stał mały walizkowy patefon, a na nim płyta: Que viva la rumba...

Zrozumiałem. On, ten zimny człowiek zastrzelił się dla Conchy, z którą nigdy nawet słowa nie zamienił.

Następnego dnia opuściłem Sewillę.

* * *

Wiele lat minęło od śmierci Harrera i od chwili, kiedy poraz ostatni słyszałem melodję meksykańskiej piosenki.

Los zagnał mnie znów do Hiszpanji, ale tym razem już jako lekarza, który miał zorganizować nowowybudowany szpital dla obłąkanych w Barcelonie.

O śmierci Józefa Harrera i o pięknej Conchy dawno już zapomniałem.

I oto pewnego dnia przechodząc przez pawilon furjatów usłyszałem niski miękki głos i słowa: que viva la rumba...

Przeszłość stanęła mi przed oczyma i nagle zdawało mi się, że siedzę w „Pempelunie“ z Harrerem, a przede mną na małej estradzie tańczy Concha...

Spytałem towarzyszącego mi młodego miejscowego lekarza, kto to śpiewa.

Uśmiechnął się. — Tak panie kolego, to smutna historja, to śpiewa nasza najlepsza pieśniarka i tancerka, przy której zarumienićby się musiała wielka Imperio Argentina. Oszalała na scenie śpiewając swoją piosenkę... Teraz nikt już nie wykrzykuje, que viva la Concha... Ale najciekawsze panie kolego, że ona zawsze śpiewająca o miłości i tańcu, nigdy nie miała kochanka...

Milczałem. Tylko gdzieś tam daleko przed oczyma stanęła mi wizja Józefa Harrera i jego wielkiej miłości.

N. S.

Jak działają miny?

Teorja nowoczesnej broni wojny morskiej.

Kraków, w lutym.

W czasie wojny nieraz czytaliśmy o okrętach, które zatonęły po zetknięciu się z miną. Nic więc dziwnego, że dostrzega się wzmożone zainteresowanie tą nowoczesną bronią, stosowaną w wojnie morskiej. Bardziej zrozumiałem wydaje się być **działanie torpedy,** która zostaje wystrzelona w kierunku ustalonego celu. Podczas gdy granat dociera do celu według kierunku nadanego mu przez **lufę armatnią,** to torpeda płynie do podobnego celu **przy pomocy własnej siły.** Torpeda jest jakgdyby **małym okręcikiem** który kieruje się sam w nadanej mu głębokości. Nowoczesne urządzenia torpedy **pozwalają nawet na zmianę jej kierunku, już po wystrzeleniu jej przez okręt.**

Innego rodzaju bronią jest mina, która **nie ma swobody poruszania się.** Przebywa ona na jednem miejscu, a jej działanie zaczyna się dopiero wówczas, gdy jakiś przedmiot natknie się na nią.

Miny zakłada się na tych drogach morskich, na których spodziewanym jest ruch okrętów nieprzyjacielskich. Muszą one być umieszczone w odpowiednich odstępach i na właściwej głębokości. Miny zakładane są dość gęsto koło siebie, a im bliżej siebie znajdują się, **tem mniejsze widoki posiada okręt na prześlizgnięcie się między niemi.**

Także jednak i umieszczenie min koło siebie posiada pewną granicę. Detonacja, powstała po wybuchu jednej miny wywiera

potężny ucisk wody,

który wprawdzie maleje w miarę odległości, ale który **może wywołać wybuch drugiej miny,** o ile znajduje się ona zbyt blisko. Im większy ładunek środków wybuchowych znajdował się w minie, tem większem jest koło jej działania. Niewątpliwie byłoby najbezpieczniej, gdyby minę założo w bezpośredniem pobliżu drugiej, alle wówczas **za jednym zamachem, wszystkie miny danego odcinka mogłyby być zniszczone.**

Zakładając miny celem zamknięcia portów i przystani można ustalić **na brzegu** punkty wytyczne, według których później zatapia się miny, otrzymując cały prosty rząd min. Jeżeli wsadzimy dwie takie linje, wówczas można ułożyć coś w rodzaju pola szachowego, w którym szereg min będzie uzupełnianych przez drugi. Luki jednego szeregu będą kryte przez miny drugiego. **Jest to forma najbardziej skuteczna pola minowego.** Skuteczność tej metody można powiększyć przez skośne ustawienie min w stosunku do kierunku jazdy okrętów.

Stosownie do punktów wytycznych i pływających boji **ustala się głębokość zanurzenia miny,** która zależna jest od pomiarów głębokości wody. Miny przy najniższym stanie wody powinny leżeć **tuż pod powierzchnią wody.** Po założeniu min nsuwa się rzecz prosta, wszelkie znaki ostrzegawcze tak, że

zapora minowa jest w zupełności zamaskowana.

Zapory minowe zakłada się nietylko dookoła własnych portów, ale także **próbuje się zamknąć porty nieprzyjacielskie przy pomocy tego samego środka.** Oczywiście w pobliżu stanowisk nieprzyjacielskich planowe zakładanie min jest niemożliwe. Łodzie podwodne muszą zakładać miny, płynąc pod wodą, przyczem działalność ich musi być niezwykle szybko przeprowadzona, aby nieprzyjaciel ich nie zauważył.

Właściwe odstępy między minami da się w takim wypadku ustawić **przy pomocy czasu, mierzonego na stoperach.** Właściwą głębokość musi mina ustalić już sama, przy pomocy **specjalnego aparatu.** Aparat ten jest skonstruowany na podstawie działania **ciśnienia hydrostatycznego.**

Na większej głębokości woda wcale nie staje się gęstszą jak to niektórzy opowiadają, ale wywiera **większy nacisk** na każde ciało, które się w niej znajduje. Im więcej wody znajduje się nad danym przedmiotem, tem większemu uciskowi wody przedmiot ten ulega.

Ucisk, jaki wywiera słup wody wysokości 10 m. bez względu na to czy dzieje się to na pełnym oceanie, czy w małym stawie, czy też w studni, równa się **jednej atmosferze,** czyli uciskowi równemu 1 kg na 1 cm. kw. (woda morska ze względu na nasolenie jest nieco cięższa jak czysta woda, ale fakt ten nie odgrywa zbyt wielkiej roli). Przy głębokości 20 m nacisk na 1 cm. kw. równa się 2 kg, przy 30 m. 3 kg i t. d.

Minę zarzuca się wraz z kotwicą silnie do niej przymocowaną. Kotwica ta posiada nieco odmienny wygląd, jest to **poprostu skrzynka kwadratowa,** u której spodu widnieją cztery koła. Przy pomocy tych kół można lekko zesunąć ją z szyn z pokładu okrętu. W środku kotwicy znajduje się **oś z bębnem,** na której nawinięta jest lina kotwiczna. Zewnętrzny koniec liny doczepiony jest do rolki uczepionej u spodu miny. **Lina przechodzi przez aparat hydrostatyczny, który ustala głębokość zanurzenia.**

Minę wraz z kotwicą ciągnie się przy pomocy kleszczy po dnie morskiem. Po pewnym, określonym czasie, otwierają się szczęki kleszczy i

mina zostaje wypuszczona na wolność.

Ponieważ mina jest lżejsza od wody, przeto zostanie wyrzucona ku powierzchni. Podczas tego odwija się lina z bębna, przechodząc przez przyrząd hydrostatyczny.

Aparat ten posiada maleńki cylinder, który zakończony jest nieprzepuszczalną płytką t. zw. płytką głębokościową. Woda wywiera nacisk na płytkę, w cylindrze zaś znajduje się sztyft, który uciska także na płytkę. Sztyft ten jest tak skonstruowany, że przy obciążeniu każdego kilograma przesuwa się o jeden milimetr. Można więc go dowolnie regulować.

Gdy już mina została wypuszczoną wraz z kotwicą na dno morskie, wówczas ucisk wody na płytkę głębokościową jest **bardzo wielki.** Przy podnoszeniu się miny ku powierzchni, **nacisk wody staje się coraz mniejszy,** podczas gdy nacisk sztyftów jest ciągle ten sam. Wreszcie po pewnym czasie **obydwa naciski zostają zrównoważone,** a następnie dochodzi do tego, że ucisk sztyftu na płytkę jest **większy od ucisku wody.** W tym momencie płytka zostaje wypchnięta, powodując otwarcie się aparatu ściskającego, przez który przechodzi lina kotwiczna. **Wtedy zaczynają działać dwie klamry,** które zatrzymują linę i uniemożliwiają dalsze podnoszenie się miny. Teraz mina znajduje się na ustalonej głębokości pod powierzchnią wody.

Okręt zakładający miny musi jedynie znać odstęp czasu, aby według niego ustalać głębokość zanurzenia i orjentować się w tem, czy miny znajdują się w odpowiedniej odległości od powierzchni wody. Z tą chwilą działalność okrętu zakładającego torpedy została skończona. Czy miny założone przez niego będą skutecznie działały, tego oczywiście zgóry przewidzieć nie można. Załoga dowie się o tem później, kiedy przeczyta w komunikatach okrętowych, że ten czy ów okręt wyleciał w powietrze po zetknięciu się z miną.

Podróżująca klinika uniwersytecka.

Zmotoryzowany szpital Czerwonego Krzyża.

Łódź, w lutym.

W tych dniach uruchomiono w Łodzi **pierwszy zmotoryzowany szpital** niemieckiego Czerwonego Krzyża. Jest to nadzwyczajnie pomyślany i skonstruowany szpital, wyposażony w najbardziej nowoczesne urządzenia lekarskie, który będzie niezwykle pożyteczny skutkiem szybkości, z jaką będzie można go używać.

Sztab lekarski składa się z ośmiu lekarzy pozostających pod kierownictwem lekarza naczelnego, a jego zadaniem jest opiekowanie się 250 pacjentami. Szpital ten, składający się z ośmiu maszyn pociągowych i dziewięciu wozów specjalnych, **można porównać, na podstawie jego możliwości, do kliniki uniwersyteckiej.**

Przy wielkim mrozie wyjeżdżamy za miasto i docieramy do terenów sportowych, położonych na skraju miasta. Na wielkiej, śnieżnej płaszczyźnie powstało całe miasteczko, składające się z 32 jasnych, widnych baraków i całego szeregu innych budowli. W pewnem oddaleniu stoi porządnie uszeregowany park wozów, który tworzą potężne wozy ciężarowe z przyczepkami, cysterny z wodą, wozy z materjałem napędnym, kuchnie i wozy dezynfekcyjne. W jednym z baraków, w którym mimo lekkiej budowy panuje miłe ciepło, wyjaśnia nam komendant i lekarz naczelny tego pierwszego zmotoryzowanego pogotowia ratunkowego [illegible] **historję powstania i zadania tego ruchomego szpitala.**

Chodzi o szybką i skuteczną pomoc lekarską większej liczbie ofiar bez względu na miejscowość, czy to będzie jakiś poważniejszy wypadek, katastrofa, czy też skutki działań wojennych. Przy tej pomocy da się rozwiązać wiele problemów najrozmaitszego rodzaju. Dowodem troskliwego rozplanowania jest naprzykład urządzenie i utrzymanie gabinetu dentystycznego, konstrukcja 400 składanych umywalni, zaopatrzenie w ciepłą wodę wozów operacyjnych i t. d.

Miasteczko baraków składa się **z 30 budowanych z cieniutkich jak palec, ale podwójnie izolowanych płyt z lekkiego metalu.** Domki tego rodzaju **buduje się w ciągu 30 minut łącznie z doprowadzeniem prądu i wody.**

Jedna przyczepka samochodowa wiezie dwa baraki, łącznie ze sprzętem, a więc łóżkami, stolikami, umywalniami, małą kuchenką, względnie aparatem Roentgena apteką, względnie salą operacyjną. **Do wybudowania baraku nie potrzeba ani jednej śruby,** która mogłaby łatwo zginąć i cała budowla byłaby niemożliwą do wzniesienia. Płyty poprostu wsuwa się jedną w drugą.

W każdym wozie transportowym płyty są ułożone według ustalonego porządku. Podłogę pokrywają izolowane, wyłożone linoleum płyty. Dalszą dodatnią stroną baraków jest **bezwzględna ochrona przeciwko przeciągom.** Wszystkie okna są zaopatrzone w uszczelnienia gumowe. Stół, przy którym mogą siedzieć wygodnie cztery osoby, można łatwo utrzymać w ręce. Każde łóżko mimo, że jest ono niebywale wygodnie skonstruowane, można złożyć w małą płytę, grubości 3 cm. Na załadowanie 100 łóżek potrzeba zaledwie 3 m kw. powierzchni ładunkowej.

Instrumenty lekarskie są zapakowano do skrzynek wykonanych z lekkiego metalu, które są równocześnie szafami, łatwemi do przeglądnięcia. Aptekę przewieziono przez setki kilometrów złych dróg **bez najmniejszego uszkodzenia.** Przy konstruowaniu tego szpitala użyto **najnowocześniejszych systemów, uzyskując bardzo wydatne zmniejszenie wagi.** Jeden barak waży 1,8 tony, podczas gdy dawniej stosowane baraki równej wielkości ważyły 7,8 ton

Zadania tego zmotoryzowanego szpitala są **bardzo różnorodne.** Pierwszą próbą było zaopatrzenie sanitarne powracających z Wołynia i Galicji, a próba ta została złożona **z najlepszym wynikiem.** Niewątpliwie i w przyszłości szpital ten będzie miał wiele sposobności do wykazania swej sprawności.

Sroga zima zapanowała nad całą Europą

Mrozy w Italji dochodzą do 20 stopni.

Katastrofalny wylew Dunaju pod Żelazną Bramą.

(=) **Nad całą Europą zapanowała nowa fala ciężkiej zimy, powodując zatory na linjach komunikacyjnych i utrudniając dowóz żywności i opału do wielu okolic.** — Zwłaszcza północna Italja, która nawet w tej porze roku przyzwyczajona jest do łagodniejszego klimatu, cierpi wskutek niezwykłych mrozów.

W różnych okolicach **wyżyny Krasu** termometr spadł od 16 do 18 stopni poniżej zera. W **Tarvisio** nad granicą niemiecką zanotowano 20 stopni mrozu, a w kilku miejscowościach w okolicznych górach nawet 25 stopni.

Również na **nizinie** Padu panują niezwykłe mrozy. I tak z Anzola donoszą o 12, z Moceny o 10-cio stopniowym mrozie. W **Medjolanie** panuje mróz 8 st., podczas gdy w górach Lecco i Bergamo 8—10 st., a w terenie górnego Valsassino nawet 20 st.

Wielkie opady śnieżne w ostatnich dniach spowodowały **znaczne podniesienie się poziomu wody na Padzie,** tak że spiętrzone fale przelewają się ponad tamami i **rozlewają na okoliczne pola.** Także część linji kolejowej Codigoro-Ferrara stoi obecnie pod wodą.

Według doniesień **z Belgradu, mrozy i** śniegi utrzymują się z niezmniejszoną siłą

we wszystkich okolicach Jugosławji.

Przeciętna temperatura wynosi około 14 st. W środkowej części kraju **śnieg leży na wysokość 1 metra.**

W zachodnio-bośniackiem mieście Banialuka **zawalił się hangar na lotnisku pod ciężarem śniegu.** „Politika“ donosi, że 8 wielkich autobusów komunikacyjnych stoi na drogach z powodu zawiania śniegiem. **Wiele większych osiedli zostało zupełnie odciętych od świata.** Ruch kolejowy na różnych linjach musiano **wstrzymać zupełnie.** Katastrofalną jest sytuacja **pod Żelazną Bramą** gdzie spiętrzone wskutek nagromadzenia się lodów wody Dunaju **zalały już 150 domów miasta Denia Milanowac.** Koło Nowego Bazaru w Starej Serbji, z powodu zerwania tamy tamtejszej elektrowni, **zostało zalanych 70 domów** Wskutek warunków atmosferycznych większa część połączeń telefonicznych z zagranicą była **przez dłuższy czas przerwana**

Z Brukseli donoszą, że

kanały i rzeki w Belgji zamarzły na nowo

i wykazują grubość lodu, nie notowaną tam od dziesiątków lat. — W **Ardenach,** gdzie termometr spadł do 20 stopni poniżej zera zostało wiele wsi odciętych od świata. Szczególnie dotkliwie daje się ponownie odczuwać w Belgji **brak węgla.** — W wielkich miastach, jak Bruksela lub Antwerpja prywatnym osobom jest prawie niemożliwe zaopatrzenie się w potrzebne materjały opałowe.

Z Amsterdamu donoszą o zmniejszaniu się mrozów, natomiast trwają tam

olbrzymie śnieżyce,

które szczególnie w północnych prowincjach spowodowały **nowe przerwy w komunikacji.** Do wysp Texel i Vlieland nie mogą dotrzeć okręty pomimo akcji lodołamaczy.

Zamarznięcie morza Bałtyckiego niebezpieczne dla żeglugi.

(=) **Sztokholm,** 16 lutego. — **W związku z olbrzymiemi mrozami utworzyły się na morzu Bałtyckiem groźne zatory lodowe, które stanowią wielkie niebezpieczeństwo dla okrętów.**

Z tego powodu kierownictwo marynarki szwedzkiej było zmuszone wydać ostrzeżenie do szwedzkiej żeglugi, aby nie ryzykowało obecnie przejazdów po tem morzu.

Nowa fala mrozów także w Hiszpanji.

7 stopni mrozu w Burgos.

(=) **Madryt,** 16 lutego. — Niezwykłe mrozy obecnej zimy, jakie dają się we znaki w całej Europie **nie ominęły także Hiszpanji,** gdzie dają się odczuwać bardzo dotkliwie ludności.

W Burgos np. termometr we środę wykazywał 7 stopni poniżej zera.

Katastrofalne mrozy w Stanach Zjedn.

(=) **Nowy Jork,** 16 lutego. — **Fala katastrofalnych mrozów,** jaka nawiedziła całą Europę **ogarnęła obecnie także kontynent amerykański.** Olbrzymie burze śnieżne, szalejące nad Ameryką północną **unieruchomiły niemal całą komunikację w Stanach Zjednoczonych.** Stanęły zarówno pociągi, jak i komunikacja okrętowa oraz połączenia lotnicze.

Wielki pożar w Londynie.

(=) **Amsterdam,** 16 lutego. — **Jak donoszą z Londynu w nocy na czwartek wybuchł groźny pożar w wielkiej firmie towarów żelaznych Hounslow w zachodniej dzielnicy Londynu.**

Walka z pożarem okazała się niezwykle trudna ponieważ nagromadzone w magazynach wielkie ilości magnezjum powodowały niezmiernie gwałtowne rozszerzanie się ognia. **4 strażaków odniosło obrażenia w czasie akcji ratunkowej.** 6 rodzin, mieszkających w pobliżu miejsca pożaru musiało w popłochu opuścić swoje mieszkania.

KRONIKA.

Składanie list inwentarzowych

Właściciele przedsiębiorstw które podlegają rozporządzeniu o przeprowadzeniu inwentarza, mają inwentarz ten przeprowadzić według udzielonych im wskazówek i przedstawić go w wyznaczonych placówkach, t. zn. dla okręgu krakowskiego w urzędzie: Der Chef des Distriktes Krakau, oddział gospodarczy, plac Szczepański 5, czwarte piętro drzwi nr. 8 a dla innych okręgów — w starostwach powiatowych (Kreishauptmannschaften) najpóźniej do dn. 21 lutego 1940.

Niezastosowanie się do powyższego zarządzenia pociągnie za sobą, poza konfiskatą całego towaru, także i przewidziane kary. Przepis ten obowiązuje w całym dystrykcie krakowskim.

Zagadkowa zbrodnia pod Krakowem.

Kraków, 16 lutego. Wczoraj popołudniu około godz. 4 wezwano Pogotowie Ratunkowe do Łagiewnik. Po przybyciu na miejsce lekarz Pogotowia stwierdził, że **40-letnia Marja Kozłowa, żona bezrobotnego została zamordowana przez nieznanego dotychczas sprawcę, uderzeniem siekiery**

Po stwierdzeniu zgonu ofiary, Pogotowie zawiadomiło komisję sądowo lekarską, zabezpieczając zwłoki na miejscu wypadku.

Znalezienie zwłok zamarzniętego dziecka.

Częstochowa, 16 lutego. Na dworcu kolejowym w Częstochowie znaleziono zwłoki dziecka. Jak się okazało, dziecko to zamarzło na śmierć. Nazwiska dziecka nie zdołano na razie ustalić.

LÓD NA WIŚLE STOI. W dniu dzisiejszym t. j. 16 lutego o godz. 8 rano zanotowano na wodowskazie w Krakowie poziom minus 298, w Zawichoście w dniu wczorajszym, t. j. 15 lutego o godz. 8 rano poziom wody wynosił plus 134.

Metoda Coue'go.

Obydwie rodziny były zadowolone. Jasia Romanówna i Ryszard Pożarski pobrali się. Zdawna planowane między obydwoma rodzinami małżeństwo zostało pomyślnie załatwione. Połączono ze sobą dwa majątki rodzinne, firma mogła się pomyślnie rozwijać.

— No, jak tam — zapytał ojciec Jasi, gdy ta po pewnym czasie przyszła w odwiedziny do rodziców.

Jasia pochyliła smutno główkę i odpowiedziała:

— *Niestety...*

— Na miłość Boską! Co się stało? Czy twój mąż źle się z tobą obchodzi?

— Nie, to nie, ale w jednej sprawie... zresztą powiem otwarcie. *Nie chce mnie pocałować.* Ile razy zbliża się do mnie — coś wstrzymuje go od pocałowania mnie.

— No wiecie! Coś podobnego — zawołał pan Roman. — To jakiś *defekt umysłowy.* Trzeba coś temu zaradzić!

— Tak, tak — kiwała smutno głową Jasia — to musi być jakiś defekt. Sam Rysio boleje mocno nad tem, ale cóż kiedy sam na to nic nie może poradzić. To jakaś *przeszkoda natury psychicznej,* która mu nie pozwala pocałować mnie.

Rozpoczęły się długie narady familijne. Papa z mamą, mama z ciocią, a ciocia z wujciem naradzali się, jakby to odmienić zięcia. Wreszcie wujcio wpadł na genjalny pomysł.

— Nie ma rady tylko *młody mąż musi się udać do dr. Halsa.* To jest znany specjalista, a jego leczenie *metodą Coue'go* słynie na całym świecie.

Rysio musiał tedy pomaszerować do lekarza. W ciszy zamkniętego gabinetu lekarskiego odbyło się badanie, a raczej *przesłuchanie.* Lekarz musiał się jednak dobrze znać na rzeczy, skoro w jakiś czas potem młody małżonek *nareszcie pokonał wszystkie przeszkody i odważył się pocałować żonę.* Cała rodzina oczywiście nie posiadała się z radości. Największej jednak zainteresowania wykazywał papcio Roman.

— Słuchaj — pytał się gorączkowo zięcia — powiedz mi, co ci poradził lekarz? W jaki sposób pozbyłeś się swego straszliwego defektu?

— To nic trudnego. Lekarz polecił mi zastosować się do wskazówek metody Coue'go i dzięki niej udało mi się pokonać te dziwne przeszkody, które nie pozwalały mi dotychczas całować mej żony.

— No dobrze, dobrze, ale na czem polega ta cudowna metoda?

— Jest ona zupełnie prosta. Za każdym razem, gdy przychodzi mi pocałować żonę ... w tem miejscu zięć przerwał, patrząc się nieco bojaźliwie na teścia.

— Nic się nie bój. Mów całą prawdę. — Zachęcał go starszy pan.

— A więc za każdym razem, gdy przychodzi mi pocałować żonę *muszę biegać przez trzy minuty dookoła stołu w jadalni i powtarzać sobie: — a jednak ona nie jest taka brzydka, a jednak ona nie jest taka brzydka...*

Pan Roman zapatrzył się w zadumie.

— Tak, tak — zamruczał wreszcie — tobie to dobrze. *Gdy ja byłem w twoim wieku to wówczas nie znano wcale metody Coue'go...*

WESOŁY KĄCIK.

NA ZADATEK.

Dozorca wypuszczając więźnia na wolność:

— O, wybaczy pan, żeśmy go przez omyłkę zatrzymali o dwie doby dłużej.

— Nic nie szkodzi, mój panie, potrącicie mi je następnym razem.

ANGLICY NA SMUTNO.

Dwóch Anglików spotykało się stale w restauracji, gdzie popijając w milczeniu porter, spędzali długie godziny.

Pewnego wieczoru jeden z nich przyprowadził swego synka Jacka, który znał dobrze zamiłowanie milczenia obu przyjaciół. Gdy towarzysz ojca sięgnął do kieszeni po chustkę, upadł mu na podłogę scyzoryk. Chłopiec podniósł go i wręczył właścicielowi ze słowami:

— Proszę — oto pański scyzoryk.

Znowu zapadło milczenie. Gdy po kilku godzinach wracali do domu, rzekł posiadacz scyzoryka do swego przyjaciela:

— Nie przyprowadzaj jutro Jacka — za dużo mówi.

DZIŚ GORZEJ.

— Oszczędzałem nawet na biletach tramwajowych — opowiada starszy dostojny pan — i dzięki temu jestem dziś tym, kim jestem!

— Dziś byłoby to, zdaje się, niemożliwe — odpowiada inny — kontrola biletów jest o wiele surowsza.

ZROZUMIAŁY POŚPIECH.

Ojciec wita ciotkę, która przyszła z nieoczekiwaną wizytą.

— Szkoda, że tak późno przychodzisz. Właśnie jesteśmy po podwieczorku.

— Tak wtrąca mały Tadzio. — Mamusia tak się śpieszy ze sprzątaniem, że stłukła nowy imbryk.

ZAWSZE MOŻNA ZNALEŹĆ RADĘ.

Pewien oficer kolonjalny, stojący garnizonem w miejscowości odległej od wszelkiej cywilizacji, zapytał raz swego podoficera, odkąd żołnierze nie zmieniali koszul.

— Już od miesiąca — odpowiedział podoficer.

— Dlaczego, skoro istnieje przepis, że bielizna ma być zmieniana przynajmniej co tydzień?

— Tak jest, panie kapitanie, ale oni nie mają koszul na zmianę.

— W takim razie niech je zamieniają przynajmniej między sobą.

WYSTARCZAJĄCY POWÓD.

Para narzeczonych spacerując na letnisku po lesie.

— Jak długo idzie się stąd do najbliższej grody? — pyta mężczyzna jakiegoś miejscowego przechodnia.

— Człowiek samotny dojdzie za dziesięć minut, ale we dwójkę droga potrwa z godzinę.

KARYGODNE SPÓŹNIENIE.

— Panno Wando, pierwsza moja myśl, po przebudzeniu, jest poświęcona pani.

— E, pan Władysław mówi to samo.

— Tak, ale on budzi się o całą godzinę później niż ja.

GWARANCJA UCZCIWOŚCI.

Pewien bankier, zapytany przez przyjaciela, czy prawdą jest, że kasjer uciekł wraz z córką pryncypała, odpowiedział:

— Tak jest istotnie. Mimo to jestem przekonany o jego uczciwości. On z pewnością wszystko zwróci. Córkę już mi odesłał.

WSZYSTKO MA SWOJE GRANICE.

— Ach, — wzdycha panna Basia — tak tęsknię za mężem o którym mogłabym mieć stale ranie...

— W takim razie weź mnie — proponuje Zdzisław.

— Nie — odpowiada Basia — Tak bardzo znowu jeszcze nie tęsknię.

ZAGADKA

W sklepie pewnego zegarmistrza znajdował się wielki napis reklamowy: „Idzie 300 dni bez nakręcania". Pewien pan, przeczytawszy napis, powiedział:

— Pan tu ma niezwykły zegar. — Chciałbym jednak wiedzieć, jak długo idzie ten zegar jeśli się go nakręci.

Bezpłatne informacje w sprawach handlow.

Pisze **PODANIA**, wykonuje wszelkie **TŁUMACZENIA** na język **NIEMIECKI**
A. TERLECKA i A. TERLECKI
Kraków, **FLORIAŃSKA 55.**
Telef. 180-25. Firma chrześcijańska

PANIENKA
znająca nowoczesny haft **potrzebna.** 5205
Zgłoszenia w firmie Schreiber, Florjańska 32, I. p. —

Poszukuje się zaraz sprzedawców (czynie) aryjczyków
do składu szkła i porcelany. Pierwszeństwo mają władający językiem niemieckim. — Oferty wraz z przedstawieniem się należy kierować pod adresem: Rudolf Raschke, Kraków, Michałowskiego 2, m. 3. 5186

K. OGORZAŁY
Kraków, Szczepańska 11.
Kupi w większych ilościach kapustę kiszoną, oraz świeżą jarzynę, jak marchewkę, pietruszkę, cebulę, celer i t. p. 151k

Wolne posady

ODSPRZEDAWCY „Herbatrumu" na prowincję: Aleja Słowackiego 37/4. 5324

POTRZEBNA fryzjerka wodna, trwała, żelazkowa, manicnr. Reflektuje się jedynie na siłe dobra. — Warunki podać. Bolesław Cembrzyński — Wadowice, Mickiewicza 1. 5240

OGRODNIK warzywnik, kawaler poszukiwany. — Ogród podmiejski. Goniec Krakowski. Kraków Nr. 5247 5247

PRAKTYKANTA-KĘ przyjmie zakład dentystyczny — Basztowa L. 4. 5266

DZIEWCZYNĘ z gotowaniem przyjmie restauracja „Pod Strzelnica" Wola Justowska. 5297

Posad poszukują

MAGISTER pharmacji, aryjczyk, rutynowany poszukuje zarządu apteki. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków. „Nr. 5299". 5299

UCHODŹCA Małopolanin obejmie administrację przedsiębiorstwa, większego gospodarstwa, kamienicy, pensjonatu. Rutynowany kompetentny, samotny. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków Nr. „5177". 5177

RUTYNOWANA stenotypistka — perfekt niemiecki, stenografja, praktyka, przyjmie posadę. Kraków, Helclów 25, m. 8. 5246

PIELĘGNIARKA niemowląt — panienka nczciwa i sumienna, znająca szycie i robótki, szuka posady. Zgłoszenia Goniec Krakowski Nr. „5260".— 5260

URZĘDNIK aryjczyk, lat 46, posiada polecenia osób znanych. — przyjmie jakąkolwiek pracę za mieszkanie oraz skromne życie. Może udzielać początków niemieckiego. Zgłoszenia: „Goniec Krakowski" Kraków, „Nr. 5311". 5311

NADMŁYNARZ poszukuje posady lub dzierżawy młyna gospodarczo - wodnego — albo przystąpi do spółki. Zgłoszenia A. Pitio — Kraków, ul. Zabłocie 25 „Ziarno". 5049

Kupno

KUPIĘ realność, willę, lub grunt. Wpłacę gotówkę 60—80 tysięcy, ewentualnie z większym długiem. — Wiadomość „Goniec Krakowski" Kraków, Wielopole 1 „Nr. 5326". 5326

ŁUBINU oraz jęczmienia każdą ilość kupię. Al. Słowackiego 37, m. 4. 5323

W TARNOWIE kilka morgów ziemi lub parcelę w mieście, na peryferii lub też w okolicy kupię Zgłoszenia „Goniec Krakowski", Tarnów pod „Nr. 5310". 5310

WSZYSTKO kupuję! Płacę ceny najwyższe!! Kraków, Krupnicza 14, m. 5. 5306

ENCYKLOPEDJĘ Guttenberga lub Trzaski kupię okazyjnie. Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 5305".

KUPUJEMY kamienice, domy, wille, parcele, — przedsiębiorstwa handlowe, przemysłowe. — Miejscowość obojętna. Kontrakty bez trudności — gotówka natychmiast: „Informator", — Kraków, Pijarska 19, telef. 116-45. 164k

ZAKUPIĘ 80 tysięcy cegły, cement, żelazo budowlane. Zgłoszenia do Gońca Krakowskiego — Kraków, „Nr. 5293". 5293

KUPUJĘ lampki benzynowe, kuchenki gazowe, narzędzia monterskie i blacharskie. — Kraków Floriańska 55. Parafiński. 5292

GATER do 80 cm i cyrkularka poszukiwane. — Listy: Goniec Krakowski. Kraków. „Nr 5283". 5283

PIANINO, lub patefon, płyty kupię. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 5190". 5190

PIANINO używane kupi początkująca. Oferty pod „Kresowianka" do Biura Szachowskiego, Mikołajska 6. I. piętro 4921

ZNACZKI pocztowe kupuje znana od dziesięciu lat „Filatelja" Rynek 9 — Pasaż. 5160

MYDŁO Z ŁOJU robię. Zgłoszenia Grobla 17 m. 17. 5289

PATEFON płyty — kupię. Kraków, Lelewela 9, m. 2. 4936

KUPUJĘ wszelkie znaczki pocztowe: Filatelja, Kraków, Długa 14. 5110

PARCELĘ najchętniej budowlaną, kupię. Pośrednicy wykluczeni. Goniec Krak. Kraków — Wielopole 1. Nr. „5125". 5125

MASZYNĘ pisarską kupi nauczyciel stenografji, maszynopisma Marczewski, Rynek L. 9. 5159

INSTRUMENTY miernicze: teodolity, niwelatory, planimetry, kupuje: Ziembicki, Kraków, Marjacki 2. 130k

KUPUJĘ znaczki pocztowe, Kraków, Pierackiego 6. „Przybory filatelistyczne". 4008

PIERŚCIONEK złoty, branzoletkę itp. kupię, dobrze zapłacę. — Ulica Jabłonowskich 7. m. 4, 3—6. 4844

UWAGA! Kupuje katolik kartki zastawnicze, bransoletkę, pierścionek, łańcuszek itp. — płaci najwyższe ceny: Kraków, Szpitalna 18, I p., m. 2. 5115

STARE ZĘBY mostki, korony kupuje i przerabia Zakład dentystyczny Dietla 60. 5030

ZŁOTE pierścionki, branzolety itp. kupię: Grodzka 2, m. 9. oficyny, I piętro. 4832

PRYMUSY masz. spirytusowe używane kupuje Parafiński, Florjańska L. 55. 4689

FILMY do „Pathe Baby" każdą ilość kupię. „Informator" — Kraków, Pijarska 19. 162k

POKOJOWY klozet kupię. — Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 163k". 163k

KUPIMY okazyjnie szafę biurową. Kraków „Agromechanika" Filipa 12. 5250

KUPIMY w każdej ilości wazelinę białą, czekoladę, glicerynę farmaceutyczną, kalafonję masło kakaowe, cukier. Fabryka Matuli, Kraków, ul. Helclów 17. 158k

ZŁOTE pierścionki, branzolety kupi „Pośpiech" — Starowiślna 21. 4864

PARCELĘ uzbrojoną w Krakowie (do 30.000 zł.) kupię wprost od właściciela. — Zgłoszenia: do Gońca Krakowskiego Nr „5162" 5162

KUPIĘ nieruchomość — wartości 150.000 200.000 zł. Miejscowość obojętna Pośrednicy wykluczeni. Wiadomość adw. Kosturek Kraków — Florjańska L. 9. 5248

KUPIĘ nową lub starą kamienicę, majątek ziemski — gospodarstwo wiejskie, parcelę Kraków, Goniec Krak. Nr. „5168" 5168

Sprzedaż

HALA KOMISOWA „Wszystko dla wszystkich", Kraków, Wiślna 4, parter. Przyjmuje w komis, kupuje — sprzedaje wszelkie urządzenia domowe, biurowe, dywany, obrazy, fortepiany, pianina, lampy, porcelanę, zastawy, garderobę — itp. — Płaci gotówką! Uwaga! Wiślna 4. 4993

MEBLE kuchenne, dziecięce, specjalny skład Bracka 6, w podworcu. — 5007

SYPIALNIA, meble kuchenne, mieszkalne lakierowane, specjalny skład, — Bracka 6, w podworcu. 5097

HALA KOMISOWA, Karmelicka 17. Sprzedaje, kupuje przyjmuje w komis meble. — pianina, maszyny, zbiory znaczków, garderobę, — wogóle wszystko. 4971

PARCELA gruntowa z laskiem pod Krakowem 25.000 — Kraków 1000 sążni — Pleszów 2 parcele 7 morgów, niska cena. Wybór innych nieruchomości — Biuro Powiernicze. Sławkowska 4/III. 5120

SPRZEDAM lisa srebrnego, srebrną papierośnicę męską. — Wiadomość: Podgórze, Nadwiślańska 8. 5308

PIERWSZORZĘDNE obrazy Malczewskiego sprzedam Wiadomość: 2—3. Filipa 7. m. 5. 129k

FORTEPIAN koncertowy króciutki do sprzedania Podgórze, Kalwaryjska 47, I. m. 10. 5047

DAMSKIE futro perskie karakuły, zupełnie nowe, sprzedam zaraz. Cena 4.000 złotych. Zgłoszenia: Bar, Kraków, Topolowa 52. 5295

ZEGAR za szkłem, salonowy (rocznik) — sprzedam zaraz. Zgłoszenia: Mietniowski, Strzelecka 15, podwórze od 15—17. 5290

BIURKO duże, męskie do sprzedania. Zacisze 12, parter, na lewo. 5288

PARKIET dąb wołyński — (klepka) sprzedam. Dostawa na miejsce. Oferty: Goniec Krakowski, Kraków, — „Nr 5207". 5207

PATEFON walizkowy, płyty sprzedam: — Dwernickiego 7 m. 9. 5224

PIEC kaflowy, przenośny, oszczędnościowy sprzedam. św. Jana 13, kaflarz. 5068

SZNUREK do pakowania — większe ilości.— EN-A-EM Karmelicka 58. 4838

WIŚNIOWE cygarniczki poleca „EN-A-EM" Karmelicka 58. 4940

APARAT fotograficzny, pracowniany, Dagor Doppelanastigmat sprzedam Siemiradzkiego 20 A, m. 6. 5281

FORTEPIAN krótki, Schreiber, dywany, obrazy, maszynę do szycia itp. — sprzeda Chrześcijański Sklep Komisowy, św. Tomasza 30. 5332

FILATELISTOM najkorzystniej spienięża zbiory „Mundus" — Rynek 37. 4370

ŁÓŻECZKA saneczki, łyżwy, wózki dziecięce, lalkowe, sportowe: A. Kowalska Karmelicka 20. 5218

KAPCE zakopiańskie 37—40 numeru, sprzedam: Wiślna 10, pralnia. 5344

JADALNIA kredens — stół — krzesła — lustro, sprzedam — Kraków Czyżówka 5 5234

SPRZEDAM lisa białego, szalik futrzany norki, patefon szafkowy. Krowoderska 27/1. 5253

PLANDEKĘ 6×3 okazyjnie — sprzedam. Żelazna 1, m. 8. 5261

SPRZEDAM okazyjnie szafę trójdzielną orzechową oraz nowoczesne łóżka metalowe. Zabłocie 19/11. 5263

SPRZEDAM zegar na filarkach: Kraków — Wielopole 5, m. 5 5267

TAPCZANY kanapa, łóżko — sprzeda Zakład tapicerski Marka 16. Wesołowski. 5270

TAPCZAN sprzedam: ul. Juljusza Lea 16 b, m. 7. 5327

PATEFON sprzedam: Kraków, Zwierzyniecka 9, m. 1. 4988

Matrymonialne

APTEKARZ, posiadający koncesję, ożeni się z posażną panną. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 5300". 5300

HANDLOWIEC, lat 25, przystojny, brunet, materjalnie nie zależny, pozna pannę w celu matrym. zgrabną, ładną, do lat 20, pierwszeństwo blondynki, posag mile widziany, nie konieczny, wykształcenie ważniejsze. Zgłoszenia do Gońca Krakowskiego — Kraków, tylko z fotografją pod „Nr. 5291", 5291

Lokale

NOCLEGI wolne — informacje! Sławkowska 4/III. 4892

LOKAL sklepowy wraz z urządzeniem — w Podgórzu, przy Gł. Rynku, — do odstąpienia. — Oferty: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 5280". 5280

PRZEJEZDNYM niekrępujący pokój — noclegi: Krupnicza 14/5. 5307

POSZUKUJĘ zaraz pokoju kawalerskiego z osobnem wejściem: Karmelicka, Długa, Szlak, Krowoderska. Zgłoszenia: — Goniec Krak, Kraków, „Nr. 5321". 5321

POSZUKUJĘ 2 pokoi z kuchnią pełny komfort, — nowy dom, możliwie w śródmieściu — wypłacalny. Goniec Nr. „5244". 5244

LOKALU na sklep spożywczy z trafiką i mieszkaniem poszukuję. Zgłoszenia Goniec Kraków Nr „5238"

POSZUKUJĘ lokalu handlowego w dobrym punkcie za odstępnem. Szopena 8, m. 8. 5242

NOCLEGI wygodne — śródmieście: Kraków, Asnyka 5, drugie piętro — Kowalska. 5328

NOCLEGI: Starowiślna 12, m. 16, II p., oficyny. 5325

POKOJU komfortowego z łazienką, poszukuje inteligentny Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Nr „5254". 5254

3 POKOJE kuchnią do wynajęcia. Kraków Friedleina L. 3. 5272

POKOJE umeblowane, mieszkania zgłaszajcie bezpłatnie — natychmiast wynajmujemy: — „Gwarancja", ul. Karmelicka 17. Telefon 232—19. 4970

DWA POKOJE umebl. z używalnością kuchni — łazienki, śródmieście, do wynajęcia od 1 marca br. Zgłoszenia do Gońca Krak. Nr. „5136". 5136

POSZUKUJĘ pokoju z kuchnią lub dwa pokoje z kuchnią z komfortem, w mieście, częściowo z meblami lub bez. Dam czynsz zgóry za rok. Zgłoszenia do Gońca Krakowskiego — Kraków, „Nr. 5286". 5286

Nauka i wychowanie

MŁODA Francuska udziela lekcyj — konwersacje francuskiego, niemieckiego: Al. Słowackiego 32/2 parter. godz. 4—6. 5320

MARCZEWSKIEGO popołudniowy akademicki kurs języka, korespondencji, stenografji niemieckiej (polskiej), maszynopisma: Rynek 9, telefon 101-14. 5158

DR PHIL., germanistka, udziela lekcyj niemieckiego. Juljusza Lea 5a m. 15. 5287

Różne

TYLKO Niemiec napisze dobrze podanie, list, ofertę etc., przełoży na niemieckie. Maszynopisanie. Mówi po polsku. Główny Rynek 32, I p., drzwi 4, od 11—1, 4—6. 5182

PRZYSTĄPIĘ do spółki handlowego — lub przemysłowego dobrego interesu, posiadam do 10 tys. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków „Nr 5050". 5050

LEKARZ DENTYSTA Karolina Czarnecka ordynuje codziennie 9—13, 15—18, Kraków, Stachowicza 10, m. 6. 4012

FILATELISTA kupi wszelkie znaczki pocztowe, zapłaci pełną wartość: — Kraków. Krótka 10/8. 5031

REUMATYZM, NERWOBÓLE, postrzały leczy jedynie Sapomenthol Matuli, niezbędny również przy grypie. Do nabycia we wszystkich aptekach 88k

UNIEWAŻNIAM dowód osobisty, wystawiony na nazwisko Piotra Rączkowskiego przez Urząd Gminy Zakopane. 143k

15.000 ZŁ. dysponuję, oczekuję korzystnej propozycji handlowej. — Goniec Krak., Kraków, Wielopole 1. „Nr. 5124". 5124

NAPRAWA aparatów, instrumentów mierniczych, dentystycznych, fotograficznych, elektro medycznych i podobnych, precyzyjnie: Łokietka 23a, m. 3. 5—8-ej Kupuję używane aparaty. 5078

UNIEWAŻNIAM dowód osobisty, wystawiony na imię Heleny Rączkowskiej przez Urząd Gminny Zakopane. 144k

„PINUZAN" pod gwarancją leczy choroby płuc, gruźlicę, nawet zastarzałą, zaflegmienie, kaszel, astmę zadawnioną, katary żołądka, choroby nerwowe. — Pinuzan jest uznany przez kliniki uniwersyteckie jako środek skuteczny przy wszystkich chorobach. Obecnie do nabycia tylko: Laboratorjum Przyrodoleczniczne: Kraków. Rynek Kleparski 6. m. 3 2004

WRÓŻĘ rozmaitych sprawach: Kraków, Piłsudskiego 18, m. 5. 5104

GREGORASZCZUK Janek — jestem w Krakowie, ul Obozna 12, m 10 Władek. 4820

MYDŁA! Niezawodny sposób wyrobu mydeł — sprzedam: Sławkowska 4/III 4894

RANY, CZERAKI, róże, wszelkie ropienia — leczy tylko Kamphenol Matuli. Do nabycia we wszystkich aptekach. 89k

LOKAL restauracyjny, dobry punkt, poszukuje koncesji szynkarskiej, ewentualnie spólnika. Zgłoszenia: „Goniec Krakowski" Kraków, „Nr. 5329". 5329

ALPECIN niezawodny środek do pielęgnacji włosów wg przepisu prof. dr. Bruc'ka. Do nabycia we wszystkich aptekach i drogerjach. Wytwórnia Małopolska Fabryka E. Matula, Kraków. 159k

UNIEWAŻNIAM zgubioną legitymację Ubezpieczalni Społecznej w Krakowie — Edward Podgajny — Szczyglice 4909

ZWOLNIENIA jeńców, podania, sprawy handlowe skarbowe, Sławkowska 4, III p 4895

UNIEWAŻNA się paszport wydany na nazwisko Jadwiga Wróblewska z domu Kalinowska. Rodzice: Wawrzyniec, Anna — ur. 1879. 160k

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartkę chlebową Nr 1244 5243

UNIEWAŻNIAM skradzione mi dowody osobiste na nazwisko Olczyk Antoni, Kopernika 8. 5249

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę cukrową i chlebową Nr 4655. — 5251

UNIEWAŻNIAM kartę chlebową — Nr 497. 5253

DENTYSTA ŁOBODZIŃSKI z Wielkopolski przyjmuje 9—1 i 3—6 Kraków, ul. Mikołajska 5, I. p. 3058

DO WARSZAWY jadę 18. wracam 22. zabiorę zlecenia: Lea 70, m 1. godz. 16—20 5303

UNIEWAŻNIAM kartę chlebową i cukrową Nr 4813. 5264

SĄD Grodzki w Krakowie, dnia 13 lutego 1940 roku sygn. I. 2. Nc. 1053/40. Na wniosek Jadwigi Saloder zarządza się postępowanie celem umorzenia dowodu zastawniczego bezimiennego Zakładu Zastawniczego Komunalnej Kasy Oszczędności Miasta Krakowa Nr 51728 z dnia 21 grudnia 1938 r. i wzywa się posiadaczy tego dowodu zastawniczego, aby zgłosili swe prawa do 6 miesięcy od daty ogłoszenia tego wezwania. - Wrazie przeciwnym uznałby Sąd po bezskutecznym upływie tego czasokresu wymieniony dowód zastawniczy za umorzony. — 5245

WOLA Duchacka. Oddam w dzierżawę domek i 500 sążni parceli-ogród Wiadomość: Kraków, Kopernika 8, Restauracja. 5301

ZAKŁAD dentystyczny zaraz do wydzierżawienia. Położenie — wyposażenie doskonałe. — Oferty: Goniec Krak., Kraków. „Nr. 5057". 5057

GABINET lekarski dla chor wenerycznych — (kobiety i dzieci) skórnych i kobiecych. — Ordynuje kobieta lekarz od godz. 9—1 i 4—8 przy ulicy Grodzkiej 48/3. Kosmetyka lekarska. — Pielęgnacja cery i włosów. 4992

ADAMSKIEGO Kamila, podpor. rez., poszukuje siostra Stanisława Hulimkowa. Gorlice, Biecka 90. 4544

ZNACZKI zamieniam — kupuję: Majchrzak Radziwiłłowska 19/7. 4339

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę chlebową i cukrową Nr. 1922. 5318

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę cukrowa Nr. 7275 5319

ZGINĄŁ pies czarnobiały spaniel, bez obroży — środa po południu, na ul. Wiślnej. Odprowadzić za wynagrodzeniem: Smoleńsk 10, m 5 528[illegible]

ANDRZEJ L. sklep zamknięty Powiadomię listownie. 5262

Za terminowe zamieszczenie ogłoszeń nieprzyjmujemy żadnej odpowiedzialności.

UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę Ubezpieczalni Społecznej na nazwisko Anastazja Kędziorówna — znalazca proszony o oddanie: Zwierzyniecka 3[illegible], m. 20. 52[illegible]

PARA MARJAN proszony o jakąkolwiek wiadomość lub ktoś ze znajomych: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 5294". 5294

UNIEWAŻNIAM zgubione dowody: dowód osobisty, prawo jazdy zaświadczenie na ulgowy bilet kolejowy i inne wydane na nazwisko Wójcik Władysław, Prokocim. Sienkiewicza 8. 5330

UWAGA!! Wszystkie przedwojenne placówki sprzedaży gazet — w miejscowościach, gdzie obecnie brak regularnej dostawy — zgłaszać zapotrzebowanie Zastępstwo wydawnictw „Informator", — Kraków. Pijarska 19. 166k

PANI, która zgubiła pieniądze — Karmelicka, między Batorego i Siemiradzkiego, zgłosi się: Pomorska 1, Sienkiewicz. 52[illegible]

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę chlebową — Nr 3341/1. 5304

UNIEWAŻNIAM skradziony dowód osobisty. Adam Ostrowski — Kraków. 527[illegible]

UNIEWAŻNIAM kartę chlebową 0525. Śliwińska — Kujawska L. 1[illegible] 5271

UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę wojskową — wystawioną w PKU Kraków na nazwisko Józef Kolasa. 527[illegible]

PODANIA niemieckie w sprawach jeńców posad, przedsiębiorstw, tłumaczenie Sienna [illegible] II piętro, m. 4. 522[illegible]

SZNITY (sztance), noże maszynowe wyrabiają, ostrzą fachowo Zakłady Nożownicze Myszkowski, Kraków, Dietlowska 46. 522[illegible]

Wydawnictwo „Goniec Krakowski", Kraków, Wielopole 1. — Telefony: 150-60, 150-61, 150-82.